MONITOR

Na Rok Pański 1779.

Num: LVI.

Dnia 3 Lipca.

Cur improbe charae
Non aliquid Patriae tanto emetiris acervo?
Horat: l. II. Sat: II.

MIłość Oyczyzny powszechnym iest hasłem; a z tym wszystkim ledwie kto Oyczyznę kocha. Jeżeli albowiem tę mi-

Eee łość

łość zasadziem naoświadczeniu; miłośnikòw aż nadto; ieźli zaś zastanowiemy się nad tą regułą: *probatio dilectionis, exhibitio est operis* nie każdy się śmiało odezwać może, żeby zapisano w poczet prawdziwie Oyczyznę kochaiących.

Kochać Oyczyznę samym tylko życzeniem, iest to że tak rzekę kochanie czcże i bardziey potępia niż zdobi kochaiącego. Dobrze czynić Kraiowi swemu, to iest istność prawdziwey i obywatelskiey miłości. Uprzedzam zwyczayny w tey mierze zarzut: *a iak że ia mam czynić dobrze Oyczyznie, ia ktòry ledwo sam sobie poradzić mogę?* odpowiedź łatwa: dość żeś człowiek, żeś obywatel, możesz iey dobrze uczynić. Wymiar powinności nad sposobność

nie

nie ieſt; każdego zaś z obywatelów czynność bądź naymnieyſza, ſwoim kſztałtem i ſposobem do celu dobra powſzechnego przyłożyć ſię może; złączone zaś choćby nayſłabſze uſiłowania, na dzielność ſkuteczną wychodzą, i ſkładaią całość uſzczęśliwiaiącego Oyczyznę dzieła.

Duch obywatelſki nie powinien znać zrażenia, i iak tylko więcey Oyczyznę nad względy ſzczególne kocha, doſtarczaiący ieſt przeſzkody złamać, trudnością ſię nie trwożyć, nie rościć ſobie na koniec nie podobieńſtwa za poſzepnieniem prywatnych paſſyi.

Miło ieſt prawdziwym Oyczyzny miłośnikom przywieść ſobie na pamięć owe ſławne i wſzyſtkie-

mi wieki uwielbione Rzymiany. Naylepszą każdego obywatela cząstką była u nich całość Oyczyzny. Nie trudno w ich dzieiach znaleść Publikolów sakryfikuiących urzędu okazałość; Kamillów nadgradzaiących niewdzięczność; Brutusów tracących własne dziatki; Regulusów znoszących męczarnie; Decyuszów ofiaruiących życie. Kontenci iedynie z usług, sławę bezzyskowną zostawowali potomkom za podział chwalebnego dziedzictwa.

Czytamy w Liwiuszu iako w czasie publiczney potrzeby, Damy Rzymskie wszystkie kleynoty i dostatki swoie chętnie do skarbu publicznego zaniosły, w Karthaginie zaś pod czas oblężenia gdy innych materyałów ku obronie brakło, warkoczów własnych nie żałowały na cięciwy do łuków.

Nie

Nie bez przyczyny wſpominam tak ſławne i wiekom pamiętne dzieła, radbym wmowił chęć tak wſpaniałą w umyſły obywatelòw naſzych.

Gdyby wzieła kogo ciekawość notować w umyślnie na to ſporządzoney Xiążeczce, wiele też z nas kto dobrego dla Oyczyzny iedynie uczynił, nieśmiałbym ſię go ſpytać na ktòrey ieſt karcie, żebym ſię nie miał potym przyczyny wſtydzić nie na zbyt podobno rozciągłego zapisania.

Skarb publiczny mamy za rzecz cudzą, potrzeby ſtanu za nie ſwoie; dość że nam z iakowego proiektu zbawiennego nie przymnoży ſię zaraz dobrego mienia, nie gotowiśmy nawet o

nim

nim pomyśleć. Còż byśmy dopiero czynili w ten czas, gdyby z własną naszą szkodą dobro publiczne zastąpić przyszło?

Rzecz iest nader prawdziwa, że wsparcia tak co do osòb naszych iako i pieniędzy dobro publiczne kiedy od nas wymaga, nie łaski prosi, ale się o dług upomina. Kiedy osoby nasze, dzieci nasze, Oyczyzny właściwe są, tym bardziey zbiory nasze do niey należeć muszą.

Uważmy i to że ekonomika sama i te obmierzłe skępstwo, ktòre ku dobru publicznemu ręce obywatelom wiąże, też same skępstwo dla zarobku Oyczyznie sposobòw dodawać każe. Z szczęśli-

śliwością iey dobre mienie obywatelòw wzrasta, iakby za tym na lichwę dał, kto Oyczyznie zbiorów swoich cokolwiek użyczył, pewny że w uszczęśliwieniu powszechnym cząstka użyczona z korzyścią mu się wròci.

Jeżeli ktòry, tedy nasz kray beśpiecznie przyznać i słusznie o sobie powiedzieć może, że się dotąd w miłości Oyczyzny swoiey nie wysilił. Dałby Bòg żebyśmy w tey mierze nie chcieli wstępować wniedość dobrze utorowane przed nami ślady, a wszelkiemi usilnościami starali się dochodzić pierwiastkòw szczęścia naszego.

Lucem redde tuæ dux bone Patriæ
Instar veris enim vultus ubi tuus

Ad-

Adfulsit; populo gratior it dies,
Et soles melius nitent.
Horat: l. V. Od. IV.